



# NADZIEJE UPADAJĄCEGO ŚWIATA

NADZIEJA W CHRZEŚCJAŃSKIEJ EPISTOLOGRAFII ŁACIŃSKIEJ IV I V WIEKU

(AMBROŻY, AUGUSTYN, HIERONIM, PAULIN Z NOLI)

POD REDAKCJĄ  
KS. MARCINA WYSOCKIEGO  
KS. JERZEGO PAŁUCKIEGO  
MAŁGORZATY PYZIK-TURSKIEJ

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2019

### **Recenzenci**

Ks. prof. dr hab. Mariusz Szram  
Ks. dr hab. Jan Żelazny, prof. UPJPII

### **Opracowanie komputerowe**

Jarosław Łukasik

### **Projekt okładki i stron tytułowych**

Dorota Woźniak

Publikacja i badania finansowane przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie  
w ramach projektu nr 2014/15/B/HS1/03851

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2019

ISBN 978-83-8061-721-6

Wydawnictwo KUL  
ul. Konstantynów 1 H, 20-708 Lublin  
tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50  
e-mail: [wydawnictwo@kul.lublin.pl](mailto:wydawnictwo@kul.lublin.pl)  
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

# Spis treści

|            |   |
|------------|---|
| Wstęp..... | 7 |
|------------|---|

## LISTY

### ROZDZIAŁ I

*Dariusz Skórczewski*

|   |    |
|---|----|
| Letter-Writing: Between the Art of Literature and Communication ..... | 11 |
|---|----|

### ROZDZIAŁ II

*Roy Gibson*

|  |    |
|--|----|
| Tardiness, Anarchy, and the Problem of Cicero: Latin Letter<br>Collections from the First Century B.C. to Late Antiquity ..... | 25 |
|--|----|

### ROZDZIAŁ III

*Agnieszka Dziuba*

|   |    |
|---|----|
| Marcus Caelius Rufus and his correspondence<br>with Marcus Tullius Cicero ..... | 47 |
|---|----|

### ROZDZIAŁ IV

*Marcin Kowalski*

|  |    |
|--|----|
| How Oral Was Ancient Literature? The Case of Pauline Letters ..... | 61 |
|--|----|

### ROZDZIAŁ V

*Marcin Wysocki, Małgorzata Pyzik-Turska*

|  |    |
|--|----|
| O listach w listach Ojców Kościoła ..... | 87 |
|--|----|

### ROZDZIAŁ VI

*Marcin Wysocki*

|   |     |
|---|-----|
| Przesyłam ten list przez ręce mojego umiłowanego... czyli rzecz<br>o kurierach w listach chrześcijańskich ..... | 113 |
|---|-----|

## NADZIEJA

## ROZDZIAŁ VII

*Michał Bizoń*

Ελπίς i spes w starożytności pogańskiej ..... 127

## ROZDZIAŁ VIII

*Piotr Blajer*

Nadzieja zawieść nie może. Biblijne podstawy nadziei ..... 145

## ROZDZIAŁ IX

*Norbert Widok*

Nadzieja w życiu pierwszych pokoleń chrześcijan.

Interpretacja teologiczna ..... 161

## ROZDZIAŁ X

*Mirosław Mejzner*

Wczesnochrześcijańskie wierzenia millenarystyczne

jako specyficzny wyraz eschatologicznej nadziei ..... 175

## ROZDZIAŁ XI

*Henryk Pietras*

La speranza escatologica di Origene ..... 199

## ROZDZIAŁ XII

*Marcin Wysocki*

Chrześcijańska nadzieja w listach konsolacyjnych

(św. Ambroży, św. Augustyn, św. Hieronim, św. Paulin) ..... 217

## ROZDZIAŁ XIII

*Marcin Wysocki, Jerzy Pałucki*

Nadzieja upadającego świata. Ojcowie Kościoła w swych listach

wobec barbarzyńców ..... 235

Notki biograficzne o autorach ..... 259

Bibliografia ..... 263

## Chrześcijańska nadzieja w listach konsolacyjnych (św. Ambroży, św. Augustyn, św. Hieronim, św. Paulin)

Ks. Marcin Wysocki

Z pewnością doświadczenie śmierci osoby bliskiej jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń ludzkich. Próbując złagodzić ból utraty bliskich, można zaryzykować stwierdzenie, że od początków dziejów, wspólnota ludzka otaczała takie osoby szczególną troską i pomocą<sup>1</sup>. Jedną z form, praktykowaną już w starożytności, były słowa pocieszenia, konsolacji kierowane w różnej formie do osób doświadczonych śmiercią bliskich<sup>2</sup>. Wraz z rozwojem pisma i środków przeka-

---

<sup>1</sup> Zob. X.H.T. Pham, *Mourning in the Ancient Near East and the Hebrew Bible*, Sheffield 1999; N. Loraux, *The Invention of Athens: The Funeral Oration in the Classical City*, New York 2006; J.H. Kim On Chong-Gossard, *Mourning and Consolation in Greek Tragedy: the Rejection of Comfort*, w: *Greek and Roman Consolations: Eight Studies of a Tradition and its Afterlife*, red. H. Baltussen et alii, Swansea 2013, s. 37-66; S.P. Raphael, *Living and Dying in Ancient Times: Death, Burial, and Mourning in Biblical Tradition*, Boulder 2015.

<sup>2</sup> Zob. R. Kassel, *Untersuchungen zur griechischen und römischen Konsolationsliteratur*, Munich 1958; L. Małunowicz, *Co to jest konsolacja?*, „Eos” 57 (1967/68) 69-78; M. Duvaly, *Consolatio*, w: *Augustinus Lexicon*, t. 1, Basel 1986, k. 1244-1247; W. Kierdorf, *Consolatio as a Literary Genre*, w: *Brill's New Pauly: Encyclopaedia of the Ancient World. Antiquity*, t. 3, red. H. Cancik, H. Schneider, Leiden-Boston 2003, s. 704-706; M.E. Fern, *The latin consolatio as a literary type*, Saint-Louis 1941.

zywania myśli rozwinęła się szczególna kategoria konsolacji, jakim były listy konsolacyjne z całą warstwą retoryczną im charakterystyczną<sup>3</sup>. Również wczesnochrześcijańscy pasterze, teologowie i pisarze spieszyli z pomocą czynem i słowem tym chrześcijanom, których dotknęła tragedia śmierci bliskich<sup>4</sup>. Pisali traktaty o śmierci, zmartwychwstaniu i eschatologii ukazując teologię, która dawała nadzieję, ale pisali także zwyczajne listy, w których ją zawierali, ale także okazywali zwykłe ludzkie współczucie. Wydaje się bowiem, że list, jako forma w znacznej mierze osobista, ma szczególne zadanie i znaczenie w chrześcijańskiej konsolacji i zachowane przykłady fakt ten potwierdzają.

Podstawowa do tej pory monografia poświęcona wczesnochrześcijańskiej łacińskiej konsolacji autorstwa Charlesa Faveza wydana w 1937 roku<sup>5</sup>, miała jako źródła, między innymi, listy Ambrożego, Hieronima i Paulina z Noli, lecz bez Augustyna. Autor skupił się w niej przede wszystkim na wykazaniu podobieństw i różnic z konsolacyjną literaturą pogańską<sup>6</sup>, którą tworzyli Cyceron<sup>7</sup>, Seneka<sup>8</sup> i Plutarch<sup>9</sup>, pozostawiając niemal zupełnie na uboczu teologiczny wymiar chrześcijańskiej konso-

---

W kontekście słowa pocieszenia na uwagę zasługuje pozycja P. Lain Entralgo, *The Therapy of the Word in Classical Antiquity*, tłum. L.J. Rather, J.M. Sharp, New Haven 1970.

<sup>3</sup> Zob. N.C. Hultin, *The Rhetoric of Consolation: Studies in the Development of the Consolatio Mortis*, Ann Arbor 1965; J. H. D. Scourfield, *Towards a Genre of Consolation*, w: *Greek and Roman Consolations: Eight Studies of a Tradition and its Afterlife*, red. H. Baltussen et alii, Swansea 2013, s. 1-36.

<sup>4</sup> Zob. A.C. Rush, *Death and Burial in Christian Antiquity*, Washington 1941; L. Małunowiczówna, *Les éléments stoïciens dans la consolation grecque chrétienne*, „*Studia Patristica*” 13/2 (1975) 35-45; G. Guttilla, *La fase iniziale della consolatio latina cristiana*, „*Annali del liceo classico G. Garibaldi di Palermo*” 21-22 (1985) 108-215.

<sup>5</sup> C. Favez, *La consolation latine chretienne*, Paris 1937.

<sup>6</sup> Zob. także L. Małunowiczówna, *Stare i nowe w greckiej konsolacji chrześcijańskiej*, „*Roczniki Humanistyczne*” 19 (1971) 3, 73-84.

<sup>7</sup> Zob. także A. Wilcox, *Sympathetic Rivals: Consolation in Cicero's Letters*, „*The American Journal of Philology*” 126 (2005) 2, 237-255; też, *Exemplary Grief: Gender and Virtue in Seneca's Consolations to Women*, „*Helios*” 33 (2006) 1, 73-105; H. Baltussen, *Cicero's Consolatio ad se: Character, Purpose and Impact of a Curious Treatise*, w: *Greek and Roman Consolations: Eight Studies of a Tradition and its Afterlife*, red. H. Baltussen et alii, Swansea 2013, s. 67-92.

lacji. Również pomniejsze późniejsze przyczynki bądź skupiały się na literackiej i retorycznej formie dzieł konsolacyjnych bądź nie dotyczyły listów wskazanych powyżej autorów. Podjęcie zaś tematyki nadziei w listach Ambrożego<sup>10</sup>, Hieronima<sup>11</sup>, Augustyna<sup>12</sup> i Paulina z Noli<sup>13</sup> niejako z konieczności każe zwrócić uwagę na listy konsolacyjne, które również występują w omawianych zbiorach listów.

### Chrześcijańska konsolacja

Wobec rozpowszechnionej pogańskiej literatury konsolacyjnej również wczesnochrześcijańscy autorzy znali wartość konsolacji i jej rodzajów. Dlatego też właśnie miłośnik pogańskiej literatury – św. Hieronim

<sup>8</sup> Zob. także C.E. Manning, *The Consolatory Tradition and Seneca's Attitude to the Emotions*, "Greece & Rome" 1 (1974) 71-81; M. Wilson, *Seneca the Consoler? A New Reading of His Consolatory Writings*, w: *Greek and Roman Consolations: Eight Studies of a Tradition and its Afterlife*, red. H. Baltussen et alii, Swansea 2013, s. 93-122.

<sup>9</sup> Zob. także H. Baltussen, *Personal Grief and Public Mourning in Plutarch's Consolation to His Wife*, "American Journal of Philology" 517 (2009) 67-98.

<sup>10</sup> Na temat konsolacji u Ambrożego zob. także F. Rozynski, *Die Leichenreden des H. Ambrosius insbesondere auf ihr Verhältnis zu der antiken Rhetorik*, Breslau 1910; C. Favez, *L'inspiration chrétienne dans les Consolations de Saint Ambroise*, REL 8 (1930) 82-91; G. Chiecchi, *Sant'Ambrogio e la fondazione della consolatoria cristiana*, „Rivista di storia e di letteratura religiosa” 35 (1999) 3-30.

<sup>11</sup> Na temat konsolacji u Hieronima zob. G. Guttilla, *S. Girolamo, Seneca e la novitas dell'Ad Heliodorum epitaphium Nepotiani*, „Annali del liceo classico G. Garibaldi di Palermo” 14-16 (1977-79) 217-244; tenże, *Tematica cristiana e pagana nell'evoluzione finale della consolatio di San Girolamo*, „Annali del liceo classico G. Garibaldi di Palermo” 17-18 (1980-81) 87-152.

<sup>12</sup> Na temat konsolacji u Augustyna zob. także L. Macali, *Il problema del dolore secondo S. Agostino*, Roma 1943; M.M. Beyenka, *Consolation in St. Augustine*, Whitefish 1950; G. Cannone, *Elementi consolatori ed escatologia inalcune lettere di S. Agostino*, „Recherches de théologie ancienne et médiévale” 48 (1981) 59-77.

<sup>13</sup> Na temat konsolacji u Paulina zob. A. Quacquarelli, *Una consolatio cristiana (Paul. Nol., Carm. 31)*, „Vetera Christianorum” 25 (1988) 43-66.

– pozostawił w swych listach szczególne odniesienie do pogańskiej konsolacji i do jej rozumienia. W swym liście 23. skierowanym do Marceli po zgonie pobożnej kobiety Lei, podaje definicję konsolacji, którą warto przytoczyć w całości:

„Po pierwsze, piszę dlatego, że radość wszystkich powinna towarzyszyć tej, która zdeptawszy diabła otrzymała już koronę bezpieczeństwa; po drugie, by życie jej krótko przedstawić; po trzecie, by wykazać, że wyznaczony na rok następny konsul, pozbawiony wszystkich światowych zaszczytów, znajduje się w piekle”<sup>14</sup>.

Wskazuje zatem na najważniejsze elementy chrześcijańskiej konsolacji: pocieszenie, nagroda za życie, ukazanie tego życia i kara za odmienne życie. Ma więc konsolacja za zadanie pouczyć (*docere*) i pochwalić (*laudare*). Mówi o tym w innym swym liście, akomodując zasady starożytnej konsolacji do zasad chrześcijańskich:

„Przepisy retorów wymagają, żeby przypomnieć przodków tego, kto ma być chwalony, oraz ich dawne czyny, aby w ten sposób mowa doszła stopniowo do niego, by w świetle cnót dziadów i ojców tym bardziej był znakomity i żeby się nie wydawało, że albo wyrodził się od dobrych, albo że przeciętnych przewyższył. W pochwałach duszy nie będę szukał dóbr cielesnych, którymi i on zawsze gardził, ani nie będę szczycił się pochodzeniem, to jest cudzymi dobrami [...]. Ani cnót ani wad rodziców nie należy przypisywać dzieciom; od tego czasu jesteśmy sądzeni, w którym odradzamy się w Chrystusie”<sup>15</sup>.

Hieronim odcina się zatem od starożytnych wymagań retoryki i wskazuje na nowość chrześcijaństwa, które widzi zasługi chrześcijan nie w pochodzeniu i czynach przodków, ale w życiu, które ma być kształtowane w oparciu o chrzest i wiarę w Boga. Dlatego też w innym liście, w retorycznym jednak stylu, odcina się w chrześcijańskiej konsolacji od retoryki i pisze ukazując źródło prawdziwej konsolacji:

<sup>14</sup> Hieronim, *Ep.* 23, 2.

<sup>15</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 8.



„Więc ja gardzę sztuką retoryczną i wdziękiem niczym uczniowskiej mowy obliczonej na oklaski, uciekam się do powagi Pisma Świętego, gdzie jest prawdziwe lekarstwo na rany, skuteczne środki na cierpienie”<sup>16</sup>.

W rozumieniu Hieronima konsolacja ma za zadanie jednak także ukazanie talentu i rozślawienie jej autora, dlatego gdy w liście 108. Betlejemczyk prosi zmarłą o wstawiennictwo w swej starości, dodaje, że wzniosł sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu<sup>17</sup> i puentuje: „wykułem pochwałę na grób twój [...] i dokądkolwiek dojdą słowa moje, niech wie czytelnik, że jesteś pochwalona i pochowana w Betlejem”<sup>18</sup>. Paulin z Noli zaś mówiąc o konsolacji, która ma wypływać z miłości Chrystusa, zwraca uwagę na to, że wzmacnia ona wspólną wiarę i pokrzepia udręczone serca. Wynika to z tego, że „współczucie braterskie dostarcza osłony dla duszy walczącej i niby mur powstrzymuje różne uderzenia przygnębionego umysłu”<sup>19</sup>. Nolańczyk podkreśla przede wszystkim wymiar duchowy i wspólnotowy oraz praktyczny wymiar pocieszenia – ma uchronić pocieszanego od uczynienia nierozważnych kroków pod wpływem emocji. Dla Augustyna zaś źródłem prawdziwego i jedyne pocieszenia, które oferuje swoim korespondentom, jest prawda o Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał i to słowa o tym, że przez nie pokonał śmierć i obdarzył nas życiem wiecznym powinny być prawdziwą konsolacją<sup>20</sup>. Hipponczyk dostrzega i zwraca uwagę na potrzebę konsolacji u opłakujących swych zmarłych. W liście 259 do Korneliusza po śmierci żony mówi o pragnieniu, a nawet żądaniu wdowca, aby wysławiać jego żonę i w ten sposób uzyskać pocieszenie<sup>21</sup>. Jednocześnie przenosi żal spowodowany śmiercią cielesną na żal

<sup>16</sup> Hieronim, *Ep.* 118, 1.

<sup>17</sup> Nawiązanie do Horacjuszowych słów z *Carmina* III 30 *Exegi monumentum*.

<sup>18</sup> Hieronim, *Ep.* 108, 33.

<sup>19</sup> Paulin, *Ep.* 13, 1.

<sup>20</sup> Zob. Augustyn, *Ep.* 92A, 1; 263, 2. Na temat konsolacji u Augustyna zob. J. Lössl, *Continuity and Transformation of Ancient Consolation in Augustine of Hippo: Greek and Roman Consolations: Eight Studies of a Tradition and its Afterlife*, red. H. Baltussen et alii, Swansea 2013, s. 153-176.

<sup>21</sup> Zob. Augustyn, *ep.* 259, 1. Na temat konsolacji w niektórych listach Augustyna, a przede wszystkim w tym, zob. C. Favez, *Les Epistulae 92, 259 et 263 de saint*

z powodu śmierci duchowej samego Korneliusza<sup>22</sup>. Augustyn ukazuje jeszcze jeden wyjątkowy sposób pocieszenia ludzi po stracie ich bliskich – przedmioty związane z zmarłymi. W liście 263. skierowanym do Sapidy po śmierci jej brata Tymoteusza wspomina o szacie, którą ona dla niego utkała. Augustyn wyraźnie stwierdza: „jeśli przyniesie ci nieco pocieszenia to, że noszę szatę, którą utkałaś dla swego brata, ponieważ on nie może jej nosić, o ile bardziej powinnaś być pocieszona, że ten, dla którego została ona uczyniona nie potrzebuje już stroju, który się niszczy, lecz jest przyodziany w niezniszczalny, w ów strój nieśmiertelności”<sup>23</sup>. A zatem Augustyn potrafi również przez gest i rzecz pocieszyć tych, którzy pogrążeni są w żałobie. Nadaje rzeczom wymiar duchowy i konsolacyjny i wskazuje, podobnie jak pozostali autorzy, na istotę chrześcijańskiej konsolacji.

## Żałoba

Ojcowie Kościoła zdawali sobie sprawę jak ważnym etapem po śmierci bliskiego człowieka jest okres żałoby i słowa pocieszenia, które są ku opłakującym kierowane. Augustyn podkreśla, że nie możemy być źli na żal, który pojawia się po śmierci osoby bliskiej, ale jednocześnie przestrzega, że nie może on trwać zbyt długo<sup>24</sup>. Hieronim również sam wielokrotnie wyrażał stan swej duszy, łącząc się w żałobie z bliskimi zmarłego. W jednym z listów tak pisał: „Złamany żałobną wieścią o odejściu Licyniusza [...] z trudem zdołałem podyktować krótki list; nie dlatego, żebym ubolewał nad jego losem [...], ale że dręczy mnie myśl, że nie mogłem już zobaczyć się z tym mężem”<sup>25</sup>. Po śmierci Nepocjana, opisywał stan żałoby po jego stracie i stwierdzał: „[...]

---

*Augustin*, „Museum Helveticum” 1 (1944) 65-68.

<sup>22</sup> Zob. Augustyn, *Ep.* 259, 3.

<sup>23</sup> Augustyn, *Ep.* 263, 4.

<sup>24</sup> Augustyn, *Ep.* 263, 3.

<sup>25</sup> Hieronim, *Ep.* 75, 1.

wbrew chęci i mimo woli łzy płyną po policzkach i umysł wierzący wśród nakazów cnoty i nadziei zmartwychwstania załamuje się pod ciężarem tęsknoty<sup>26</sup>. W innym zaś miejscu tego listu, świadom pośmiertnych losów zmarłego zgodnie z chrześcijańską wiarą, podkreślał powtórnie, że „nie możemy znieść żalu z powodu jego nieobecności” i że „my jesteśmy nieszczęśliwi, że straciliśmy tak wielkie dobro”<sup>27</sup>. Jednocześnie jednak, niejako podsumowanie, wzywa: „Zaklinam cię, abyś zachował miarę w boleści, [...] abyś stłumiwszy nieco boleść słuchał pochwał o tym, którego cnotą zawsze się cieszyłeś, i nie ubolewał nad tak wielką stratą, ale cieszył się, że miałeś takiego siostrzeńca”<sup>28</sup>. Żal ten i smutek powodowane były ludzkim odczuciem straty i tęsknoty, jednak w innym ze swoich listów Hieronim wskazuje także na duchową motywację tego smutku i żalu, chcąc z pewnością nieco osłabić ową ludzką żałobę. Pisał mianowicie:

„A dlaczego ciężko jest znieść to, co trzeba niekiedy wycierpieć? Dlaczego ubolewamy, że ktoś umarł? Nie na to się przecież urodziliśmy, byśmy pozostali wieczni. [...] Trzeba ubolewać nad umarłym, ale nad takim, którego piekło pochłania, którego czeluście pożerają, dla którego ukarania pali się wieczny ogień”<sup>29</sup>.

Hieronim podkreślał zatem czasowość ludzkiego życia na ziemi, aby ukazać ludzki los i zmniejszyć smutek rodziny, a jednocześnie pokazywał prawdziwy powód do smutku – możliwość potępienia. Paulin z Noli zaś w jedynym zachowanym liście konsolacyjnym skierowanym do Pammachiusza bardzo szeroko ukazał przejawy żałoby. Wspominał o pogrzebie, gdy odprowadził zmarłą do grobu

„nie pozbawiając jej, jak czyni to większość śmiertelnych, twych łez ani też, jak zwykle postępują ludzie pozbawieni naszej nadziei, nie lubując się w próżnej wystawności i ceremoniach. Przeciwnie, zachowując

<sup>26</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 2.

<sup>27</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 7.

<sup>28</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 7.

<sup>29</sup> Hieronim, *Ep.* 39, 3.

odpowiedni porządek, najpierw wyprawileś drogiej zmarłej pogrzeb zgodny ze zwyczajem, zalewając się rzewnymi, obfitymi łzami miłości, a następnie w sposób bardziej religijny uczciłeś prochy zmarłej, dostarczając jej leków przynoszących zbawienie i uczynków, które żyją, to jest jałmużn<sup>30</sup>.

Paulin ukazuje zatem szczególny sposób przeżywania żałoby. Podkreśla ból i żal, ale równocześnie wskazuje na wiarę i nadzieję chrześcijańską, które powinny wpływać na sposób przeżywania żałoby. Dlatego też w dalszym ciągu listu wyraża to wprost:

„Dobrze, niech miłość nasza przez pewien czas płacze, lecz trzeba, żeby wiara radowała się stale; będziemy tęsknić za tymi, którzy zostali wysłani przed nami, lecz nie będziemy wątpić w ich odzyskanie<sup>31</sup>.

Paulin rozróżnia przy tym różne stany i zachowania związane z przeżywaniem śmierci bliskiej osoby. Mówi o łzach i tęsknocie, o lamentach i żalobie, wskazując, że te pierwsze są bardziej godne człowieka wierzącego i bardziej odpowiednie do osiągnięcia pociechy<sup>32</sup>. W tym samym liście Nolańczyk mając na myśli wszelkie cnoty, którymi odznaczała się zmarła Paulina oraz ich rozpamiętywanie i wychwalanie, wskazując na lecznicze działanie takiego postępowania, które w pierwszym jednak momencie wydaje się trudne, stwierdza: „Dlatego właśnie te przyczyny, które rozjątrzą ranę duszy, mogą ci dostarczyć większej pociechy<sup>33</sup>. Rozważanie bowiem jej zasług, cnót i dobroci, choć smuci wdowca, to jednak jako wierzącemu powinno dodawać mu obfitej pociechy<sup>34</sup>. Dla Paulina kwestią zasadniczą w przeżywaniu żałoby jest nie tyle fakt utraty osoby kochanej, ile raczej to, że ona istniała,

---

<sup>30</sup> Paulin, *Ep.* 13, 3.

<sup>31</sup> Paulin, *Ep.* 13, 9.

<sup>32</sup> Paulin, *Ep.* 13, 5.

<sup>33</sup> Paulin, *Ep.* 13, 6.

<sup>34</sup> Zob. Paulin, *Ep.* 13, 5.

że była z nami, że obdarowywała swym dobrem<sup>35</sup> i za to należy się jej odpowiednio przeżywana żałoba we wdzięczności i radości.

## Śmierć

Z czego wynika takie rozumienie i forma konsolacji oraz przeżywanie żałoby? Oczywiście przede wszystkim z chrześcijańskiego patrzenia na samą śmierć. W listach bowiem konsolacyjnych zarówno autor, a przede wszystkim odbiorca listu, stają wobec śmierci bliskiego człowieka. List musi więc niejako z konieczności poruszać zagadnienie śmierci. Nasi autorzy czynią jednak już z samego pojęcia śmierci element konsolacji ukazując śmierć w jej rozumieniu chrześcijańskim. Dlatego też święty Ambroży w jednym ze swoich listów wyraźnie stwierdza: „Odszedł więc, a nie umarł”<sup>36</sup>, a zatem podkreśla element czasowości i przemijalności tej rzeczywistości – ten, kto odszedł może powrócić. Podobnie św. Hieronim wskazuje, że śmierć to tak naprawdę sen i w ten sposób określa ją, gdy podaje niejako chrześcijańską definicję śmierci: „[...] nazywana jest zaśnięciem lub snem, a nie śmiercią”<sup>37</sup>. Odwołuje się także do tekstów nowotestamentalnych potwierdzających, że śmierć jest snem, i nazywa zmarłych chrześcijan śpiącymi<sup>38</sup>. Śmierć jest także w rozumieniu Ojców powrotem do Pana a jednocześnie stratą dla bliskich<sup>39</sup>. Hieronim wskazuje także na konieczność śmierci. Mówi o niej jako o bezwzględnej, okrutnej i koniecznej, że jest okrutnym i bezlitosnym rozdzieleniem ludzi<sup>40</sup>. Dla Augustyna w jego listach śmierć jest odejściem z tego świata, jest wysłaniem ich przed nami do miejsca życia<sup>41</sup>,

---

<sup>35</sup> Zob. Paulin, *Ep.* 13, 6.

<sup>36</sup> Ambroży, *Ep.* 51, 3.

<sup>37</sup> Hieronim, *Ep.* 75, 1.

<sup>38</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 60, 2. Por. Tes 4,13; Mt 9,24; J 11,1-44.

<sup>39</sup> Zob. Hieronim *Ep.* 108, 1.

<sup>40</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 75, 1.

<sup>41</sup> Zob. Augustyn, *Ep.* 92, 1.

a jednocześnie – podobnie jak inni Ojcowie – Augustyn podkreśla w duchu wiary chrześcijańskiej, że śmierć jest życiem w duchu i snem w ciele<sup>42</sup>. Podobnie Paulin z Noli widzi śmierć jako sen i podkreśla jej czasowość<sup>43</sup>. Takie rozumienie śmierci jest dla omawianych Ojców podstawą do przekazania chrześcijańskiej konsolacji.

### Zmartwychwstanie

Głównym bowiem argumentem używanym w chrześcijańskiej konsolacji w łacińskich listach IV i V wieku jest, zakładająca powyższe rozumienie śmierci, naczelną prawdą chrześcijańskiej wiary – zmartwychwstanie. Skoro śmierć jest snem, to kochając naszych bliskich – pisze Paulin – „wolno nam żywić pragnienie przebywania z nimi i przyjacielskiego obcowania, powinniśmy jednak czerpać pociechę z naszej wiary, która daje nam pewność zmartwychwstania”<sup>44</sup>. Paulin podkreśla wyraźnie różnicę pomiędzy poganami a chrześcijanami. Ci pierwsi kierują się ludzkimi opiniami, niewiarygodnymi snami poetów czy wyobrażeniami filozofów i dlatego nie mają oni nadziei i „pocieszają siebie w rozpacz”<sup>45</sup>. Brakiem nadziei i rozpaczą jest właśnie brak wiary w zmartwychwstanie, które przez chrześcijan czerpane jest „z samego źródła prawdy”<sup>46</sup>. Dlatego Paulin pisze:

„My jednak nie potrzebujemy tak ubogich środków, bo zmartwychwstanie ciała na życie wieczne sama Prawda, Bóg, Słowo Boże, i obiecała przez swą naukę, i potwierdziła przez swe zmartwychwstanie. [...] ukazał uczniom swe człowieczeństwo, które obejmuje wszyst-

---

<sup>42</sup> Zob. Augustyn, *Ep.* 263, 4.

<sup>43</sup> Zob. Paulin, *Ep.* 13, 9.

<sup>44</sup> Paulin, *Ep.* 13, 9.

<sup>45</sup> Paulin, *Ep.* 13, 25.

<sup>46</sup> Tamże.

kich ludzi, powstałe z martwych i wykazał rzeczywistość swego ciała zmartwychwstałego<sup>47</sup>.

A zatem na podstawie zmartwychwstania Chrystusa wszyscy mają nadzieję zmartwychwstania. Podobnie wypowiada się o zmartwychwstaniu Hieronim w słynnym pocieszeniu Heliodora<sup>48</sup>, pytając retorycznie: „Co więc mam czynić? Czy połączyć się z twoim smutkiem?” i odpowiada zaraz z ludzką słabością: „Lecz wbrew chęci i mimo woli lzy płyną po policzkach i umysł wierzący wśród nakazów cnoty i nadziei zmartwychwstania załamuje się pod ciężarem tęsknoty<sup>49</sup>. Nieco dalej jednak z zapalem wiary i pewności Hieronim stwierdza: „I nic dziwnego, że to nam jest w zmartwychwstaniu obiecane, ponieważ wszyscy, którzy żyjemy w ciele, lecz nie według ciała, w niebie mamy mieszkanie<sup>50</sup>. Hieronim z ukazaniem tragizmu sytuacji, ale i z retoryczną swadą, podkreśla właśnie realizm zmartwychwstania, które zostało nam wierzącym obiecane. Augustyn zaś, bazując na ukazanym powyżej rozumieniu śmierci jako snu, w liście 263. pociesza Sapidę, dziewicę konsekrowaną z Kartaginy, po śmierci brata odwołując się do zmartwychwstania właśnie:

„Bóg, który przyjął jego duszę, przywróci ją do jego ciała, którego nie zabrał, aby zniszczyć, ale tylko odłożył, aby przywrócić. Dlatego nie ma powodu do długotrwałego smutku, gdyż istnieje mocniejszy motyw dla wiecznej radości, ponieważ nawet śmiertelna część twojego brata, która jest pogrzebana na ziemi, nie zostanie dla ciebie zgubiona. To ciało, w którym on był dla ciebie widoczny, przez które przemawiał do ciebie i rozmawiał z tobą, z którego wydobywał się jego głos, tak dobrze ci znany jak jego twarz, gdy była widziana, tak, że zawsze był rozpoznawany przez ciebie, nawet, gdy nie był widziany<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Zob. D. Scourfield, *Consoling Heliodorus: A Commentary on Jerome's Letter 60*, Oxford 1993.

<sup>49</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 2.

<sup>50</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 3.

<sup>51</sup> Augustyn, *Ep.* 263, 4.

I również on podkreśla, że poganie nie mają takiej nadziei, jaką mają chrześcijanie i wzywa jednocześnie, aby uwierzyć Bogu, który takie rzeczy obiecuje, co więcej, gwarantuje, że je spełni<sup>52</sup>.

## Nagroda

Sposobem na pocieszenie pogrążonych w żałobie było także ukazanie szczęśliwości i losu ich bliskich po śmierci. Ambroży po śmierci biskupa Acholiusza, w liście do wiernych i kapłanów, pocieszając ich po ukochanym i świętym pasterzu, wskazywał, że „on już osiągnął wieczną zapłatę za swój trud i uwolniony z więzów ciała trwa przy Chrystusie wśród zastępów aniołów”<sup>53</sup>, zamienił na niebo padół tej ziemi<sup>54</sup>, „jest już mieszkańcem wyższych sfer, posiadaczem wiecznego miasta, tego Jeruzalem, które jest w niebie”<sup>55</sup>. W ten sposób Ambroży ukazywał szczęśliwość, w jakiej przebywa Acholiusz i pocieszał smutnych po stracie biskupa. Podobnie Hieronim w liście 23. stwierdza, że zmarła Lea „za krótką pracę zażywa wiecznej szczęśliwości; przyjmują ją chóry anielskie, przebywa na łonie Abrahama i z Łazarzem niegdyś ubogim widzi, jak bogacz ubrany w purpurę i konsul, nie uwieńczony, ale obleczony w żałobną szatę, prosi o podanie kropli wody na małym palcu”<sup>56</sup>. W ten sposób tym wszystkim, którzy dobrze znali Leę i jej historię życia, ukazywał odmianę jej losu oraz porównywał, używając biblijnych obrazów, z losem konsula, który, ubiegał się prawdopodobnie o rękę Lei i zmarł również w tym samym czasie. W liście zaś 60. wyraźnie wskazuje: „nasz Nepocjan jest z Chrystusem wśród chórów świętych i to, co tu na ziemi z daleka z nami badał i czego dochodził

---

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Ambroży, *Ep.* 51, 2.

<sup>54</sup> Zob. Ambroży, *Ep.* 51, 3.

<sup>55</sup> Ambroży, *Ep.* 51, 4.

<sup>56</sup> Hieronim, *Ep.* 23, 3.



przecuciem, tam widzi z bliska” i stwierdza, że „on jest szczęśliwy”<sup>57</sup>. Zaś w liście 75. pisze, że to my jesteśmy godni ubolewania, a zmarły „jest już bezpieczny, spogląda z wysokości, jako zwycięzca wspiera w pracy, i przygotowuje obok siebie miejsce”<sup>58</sup>.

Stan bezpieczeństwa, szczęśliwości, zbawienia jest oczywiście nagrodą za dobre i święte życie tu na ziemi, dlatego wielokrotnie, wpisując się w klasyczny wzorzec konsolacji poprzez panegiryk na cześć zmarłego, Ojcowie Kościoła przypominali dokonania i dobre życie zmarłych. Hieronim na przykład ukazuje w jednym ze swych listów konsekwencje „drugiego” nawrócenia się – czyli złożenia ślubów zakonnych – dla zmarłej tuż po nich Blezyli. W retorycznej inwokacji zwraca się do niej, ale także zapewnia pocieszenie odbiorcom listu: „Bądź spokojna, moja Blezylo, i pamiętaj, że szaty twoje są białe; ufamy, że prawdą jest to, co mówimy: Nigdy nie jest zbyt późne nawrócenie”<sup>59</sup>. Na tej kanwie buduje także swoją konsolację – Blezyła nawróciła się, stała się mniszką, dlatego możemy być spokojni o jej los i dlatego Hieronim wzywa żałobników: „Cieszymy się naszą Blezyłą, która z ciemności przeszła do światłości i w gorliwości rozpoczynającej się wiary otrzymała koronę dokonanego dzieła”<sup>60</sup>. Co więcej w sposób szczególny stała się córką Boga, co również powinno być powodem do radości<sup>61</sup>. Hieronim przekazuje nam także rzadki przypadek radości w czasie pogrzebu, gdy „cieszyli się ludzie ze zbawienia tej, z której nawrócenia radowali się w niebie aniołowie”<sup>62</sup>. Pocieszając zaś dziewicę Eustochium po śmierci jej matki Pauli<sup>63</sup>, która była jedną z najbliższych współpracowniczek Hieronima, on sam wyznaje, że nawet gdyby wszystkie części jego ciała zamieniły się w języki to nie potrafiłby mówić godnie o cnotach świętej i czcigodnej Pauli<sup>64</sup>. Cały list jest wielkim epitafium na jej cześć. Już na

<sup>57</sup> Hieronim, *Ep.* 60, 7.

<sup>58</sup> Hieronim, *Ep.* 75, 2.

<sup>59</sup> Hieronim, *Ep.* 39, 1.

<sup>60</sup> Hieronim, *Ep.* 39, 3.

<sup>61</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 39, 3.

<sup>62</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 77, 11.

<sup>63</sup> Zob. A. Cain, *Jerome's Epitaph on Paula. A Commentary on the Epitaphium Sanctae Paulae with an Introduction, Text, and Translation*, Oxford 2013.

<sup>64</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 108, 1.

samym początku tego epitafium Hieronim przekazuje zbolełej córce wyrazy pocieszenia i zachęty:

„Nie smucimy się, że ją utraciliśmy, lecz dzięki składamy, że mieliśmy, że zapewne będziemy mieli, dla Boga bowiem żyje wszystko, a co powraca do Pana, w poczet rodziny się zalicza. Strata jej staje się dla niej zamieszkaniem domu niebieskiego”<sup>65</sup>.

Śmierć zatem Pauli jest tylko chwilowym rozdzieleniem ze światem, ale jednocześnie nagrodą w niebie, gdzie pragnęła się znaleźć.

## Życie

Elementem ważnym w listach konsolacyjnych jest także to, w jaki sposób śmierć bliskich wpływa na życie tych, którzy pozostają żywi. Również Ojcowie Kościoła zwracali uwagę na ten ważny wymiar śmierci i konsolacji. W liście do Faustyna po śmierci jego siostry, Ambroży z Mediolanu apeluje do niego o zaprzestanie nadmiernej żałoby, która spowodowała, że Faustyn oddalił się od ludzi w górskie ustronia<sup>66</sup>. Śmierć siostry powinna go jeszcze bardziej według Ambrożego zmotywować do troski o siostrzeńców:

„Ona z pewnością opuszczając to życie czerpała pociechę z faktu, że ciebie pozostawiła po sobie żywego jako ojca dla siostrzeńców, opiekuna dla małych dzieci, współzyciela dla opuszczonych. A ty i siostrzeńcom, i nam siebie odmawiasz, tak iż nie odczuwamy korzyści owej pociechy? Te drogie sieroty wzywają cię, nie abyś się smucił, lecz byś je pocieszył, tak aby, gdy ciebie ujrzą, nie wierzyły, że zmarła im matka, lecz aby

---

<sup>65</sup> Hieronim, *Ep.* 108, 1.

<sup>66</sup> Zob. Ambroży, *Ep.* 8, 1.

w tobie ją rozpoznały, w tobie zachowały jej obecność, aby uważały, że w tobie życie dla nich trwa nadal”<sup>67</sup>.

Faustyn ma zatem zastąpić im matkę i być dla nich pocieszeniem. W nieco innej sytuacji znalazł się odbiorca listu konsolacyjnego św. Augustyna – Korneliusz, który po śmierci swej żony, chciał zawrzeć powtórne małżeństwo. Jednak już na samym początku Augustyn odpowiadając na prośbę o pocieszenie wzywa Korneliusza: „Pierwszą rzeczą do zrobienia, jeżeli chcesz być pocieszony słuchając jej pochwał, jest w ten sposób żyć, żebyś zasłużył na bycie tam gdzie ona jest”<sup>68</sup>. I zachęca go, aby na wzór swej świątobliwej zmarłej małżonki unikał powtórnego małżeństwa, nieczystości i aby wiódł czyste życie wdowca. Niestety Korneliusz nie wiódł najlepszego życia, zgodnego z wiarą, dlatego Augustyn ostrzega go:

„Rozpaczasz, bez wątpienia, ponieważ twoja żona nie żyje i sądzisz, że jeśli ją będą ją słaWił, ty doznasz pocieszenia przez moje słowa. Zobacz, co będziesz musiał opłakiwać, jeśli nie będziesz tam gdzie ona. [...] Z pewnością, jeśli kochałeś ją to chcesz być z nią także po śmierci, gdzie na pewno nie znajdziesz się, jeśli w dalszym ciągu będziesz taki, jaki jesteś. Kochaj zatem tę, której chwalby się domagasz, abym nie odmówił słusznie tego, czego obłudnie się domagasz”<sup>69</sup>.

Augustyn nie zawsze zatem w listach konsolacyjnych wlewa samą radość w serca pogrążonych w żalobie. Gdy zachodzi potrzeba, obok wysławiania i chwaleń zmarłego, potrafi także wymagać i wypominać grzechy oraz obłudną żalobę. List nabiera wówczas owego charakteru dydaktycznego, gdy przykład osoby zmarłej staje się okazją do wykazania i poprawienia złego postępowania. I dlatego wprost Augustyn mówi:

„Chociaż, jak rzekłem wcześniej, ona nie pragnie chwały od ludzi, to pragnie, nawet w śmierci, twego jej naśladowania, i pragnie tego

<sup>67</sup> Ambroży, *Ep.* 8, 2.

<sup>68</sup> Augustyn, *Ep.* 259, 1.

<sup>69</sup> Augustyn, *Ep.* 259, 5.

proporcjonalnie do swojej miłości do ciebie, tak niepodobnej do jej podczas jej życia”<sup>70</sup>.

Równie cenne i liczne uwagi dotyczące śmierci bliskich, która może i powinna wpływać na życie osób w żałobie, pozostawił św. Hieronim. Wielokrotnie wspomina w swych listach jak ogromną stratą jest śmierć świętych i dobrych ludzi. Nie dlatego, że odeszli, ale dlatego, że ludzie pozostający na ziemi nie będą mogli ich już oglądać i na ziemi naśladować<sup>71</sup>. Życie na świecie jest tułaniem się z dala od Pana<sup>72</sup>, ale właśnie doświadczenie śmierci osoby bliskiej, odpowiednie przeżycie żałoby, jest okazją do zbliżenia się do Pana. I tak na przykład w liście do Juliana, który opłakiwał swoją zmarłą żonę, Hieronim zwraca uwagę na ciężar doświadczeń, ale jednocześnie na ich znaczenie w życiu chrześcijanina: „Oto twoje doświadczenia, oto walka odwiecznego wroga z biednym żołnierzem Chrystusa – Julianem. Nieszczęścia te są ciężkie dla ciebie, ale dla silnego wojownika są ćwiczeniem i cieniem walki”<sup>73</sup>. W przypadku Juliana nieszczęścia te zwielokrotniły się i nie tylko, że pochował żonę, ale także córki. Dlatego Hieronim wzywa go do radykalnej przemiany życia i poświęcenia go, ale również majątku, dla Boga i dla innych ludzi. Pisze:

„A dlaczego ty nie chcesz być doskonałym? Dlaczego pierwszy na świecie, nie masz być pierwszym w rodzinie Chrystusa? Czy dlatego, że masz żonę? Miał i Piotr, a jednak porzucił ją razem z siecią i łodzią. Mający nad wszystkim pieczę Pan, który pragnie zbawienia wszystkich i chce raczej pokuty grzesznika niż jego śmierci, odebrał ci także tę wymówkę, aby nie żona pociągała ciebie ku ziemi, lecz żebyś ty szedł za nią w jej dążeniu do raj. Gromadzisz majątności dla dzieci, a one wcześniej od ciebie odeszły do Pana, aby ich dziedzictwo nie poszło na pomnożenie majątku siostry, lecz na okup za duszę twoją i na pożywienie dla nieszczęśliwych. Takich kosztowności żądają od ciebie córki twoje, takimi klejnotami chcą ozdobić swoje głowy. Co miało

<sup>70</sup> Augustyn, *Ep.* 259, 4.

<sup>71</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 39, 1.

<sup>72</sup> Zob. Hieronim, *Ep.* 39, 3.

<sup>73</sup> Hieronim, *Ep.* 118, 2.

być stracone na jedwabie, niech będzie zachowane na tanie ubrania dla ubogich. Córki domagają się od ciebie swoich części; złączone z Oblubieńcem nie chcą uchodzić za ubogie i nieznane, lecz pragną własnych strojów<sup>74</sup>.

Hieronim zachęca go do dzieł charytatywnych, które pozwolą mu stać się doskonałym, również dzięki śmierci najbliższych, która może być taką właśnie okazją do przewartościowania swojego życia. Jednak na koniec Hieronim pozostawia największe wyzwanie:

„Nie chcę, abyś ofiarował Panu tylko to, co może porwać złodziej, najechać wróg, zabrać konfiskata, co może przyjść i odejść, zmienne jak fale, co obejmowane jest przez następujących po sobie panów i co – wszystko zamknę w jednym słowie – chcąc nie chcąc przy śmierci opuścisz. Ofiaruj to, czego nie może ci zabrać żaden wróg, żaden tyran, co z tobą pójdzie do otchłani, a raczej do królestwa niebieskiego i do raju. Budujesz klasztory, utrzymujesz na wyspach Dalmacji wielu świętych, ale lepiej byś uczynił, gdybyś sam jako święty żył między świętymi<sup>75</sup>.”

Hieronim, którego pragnieniem było sprowadzić jak najwięcej osób na drogę życia monastycznego, widzi więc również w osobie wdowca i żałobnika Juliana kandydata do tego stanu. Dla Hieronima bowiem codzienne życie w świecie jest obumieraniem, a życie monastyczne jest śmiercią w Chrystusie by żyć, dlatego w jednym ze swoich listów, niejako podsumowując całą swoją teologię życia i śmierci, pisał pocieszając i pouczając:

„Więc ostrzegam i z płaczem oraz wzdychaniem błagam, byśmy dopóki podążamy drogą tego świata, nie ubierali się w dwie tuniki, tj. w podwójną wiarę, nie obciążali się skórzanym obuwiem, tj. uczynkami martwymi, byśmy nie szukali różg, tj. podpory w świeckiej władzy, byśmy nie chcieli równocześnie posiadać Chrystusa i świata. Niech za to po tym,

<sup>74</sup> Hieronim, *Ep.* 118, 4.

<sup>75</sup> Hieronim, *Ep.* 118, 5.

co krótkie i znikome, nastąpią rzeczy wieczne i gdy codziennie – mówię o ciele – umieramy, nie uważajmy się w innych rzeczach za wiecznych, byśmy mogli być wieczni”<sup>76</sup>.

\* \* \*

Listy są wyjątkową formą literacką – bliską sercu i uczuciom, bo też je najczęściej przekazują. Wydaje się więc, że przede wszystkim w momentach najtrudniejszych jakimi są odchodzenie, śmierć i żałoba człowieka bliskiego mogą być one wyrazicielami troski, pocieszenia, wsparcia, a nade wszystko nadziei. Tak też stało się w przypadku łacińskich chrześcijańskich listów IV i V wieku. Ich autorzy właśnie przez nie wlewali nadzieję chrześcijańską, opartą na wierze Kościoła, w serca znajomych ludzi przeżywających żałobę po śmierci najbliższych. Jak ukazano powyżej dokonywali tego w niezwykle i głęboki sposób. Ci, Ojcowie Kościoła, można bez przesady powiedzieć byli mistrzami chrześcijańskich listów konsolacyjnych. Nie bez przesady zapisał w jednym ze swych listów św. Paulin z Noli mając na uwadze pogan, którzy nie znając zmartwychwstania i nagrody eschatologicznej obiecanej przez Chrystusa, mogli jedynie pocieszać się pustymi słowami w swej rozpacz: „Niech ci, którzy nie mają nadziei, pocieszają siebie w rozpacz”<sup>77</sup>. Jak świadczą powyższe analizy Ojcowie Kościoła pocieszali wszystkich swymi listami w nadziei.

---

<sup>76</sup> Hieronim, *Ep.* 23, 4.

<sup>77</sup> Paulin, *Ep.* 13, 25.